

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu w IV Wydziale Karnym – Odwoławczym**

w składzie:

**Przewodniczący: SSO Piotr Gerke ( spr. )**

**Sędziowie: SSO Dariusz Śliwiński**

**SSO Małgorzata Ziółka**

**Protokolant : p. o. staż . S. S.**

**przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Bogusława Tupaja**

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2017 r.

sprawy **M. Z. (1) (Z.)**,

oskarżonego z art. 178a§1 k.k. i z art. 177§1 k.k. w zb. z art. 177§2 k.k. w zw. z art. 178§1 k.k. i art. 162§1 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k.,

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wągrowcu z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt II K 364/16,

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 420,- zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

**M. Z. (2) P. D. Ś.**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 8 lutego 2017 r., sygn. akt II K 364 /16 , Sąd Rejonowy w Wągrowcu :**

1. uznał oskarżonego **M. Z. (1)** za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2016 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) na odcinku wiodącym z m. M. gm. G. do G. kierował w ruchu lądowym samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości (0,9 ‰ alkoholu we krwi), tj. występku z art. 178a § 1 k.k. i za przestępstwo to wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na 5 lat (art. 42§2 k.k.), a także świadczenie pieniężne w kwocie 10.000 zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej (art. 43a§2 k.k.),

2. uznał oskarżonego **M. Z. (1)** za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2016 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami G. i M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) w stanie nietrzeźwości (0,9 ‰ alkoholu we krwi), jadąc z G. w kierunku m. M. gm. G. i zbliżając się do prawidłowo oznakowanego znakami pionowymi i poziomymi skrzyżowania dróg, gdzie nadto obowiązywał zakaz wyprzedzania, nie zachował wymaganej w tym miejscu szczególnej ostrożności i nie zauważył jadącego przed nim w tym samym kierunku motorowerzysty L. B., wskutek czego nie zmieniwszy prędkości jazdy i nie wykonawszy żadnego manewru obronnego najechał na tył kierowanego przezeń

motoroweru marki B. (...) nr rej. (...), powodując nieumyślnie wypadek, w wyniku którego L. B. upadł na szybę przednią po stronie prawej samochodu R. (...), uderzając głową w krawędź dachu, po czym upadł na prawe pobocze odnosząc obrażenia ciała w postaci krwawych podbiegnięć na wewnętrznej powierzchni powłok czaszki, złamania kości podstawy czaszki z masywnym krwawieniem podpajęczynówkowym i krwią w układzie komorowym mózgu, stłuczenia śródpiersia tylnego i płuc, obustronnych złamań żeber i mostka, rany płuca prawego, krwiaka prawej jamy opłucnowej i jamy otrzewnowej, stłuczenia torebek tłuszczowych obu nerek i pęcherza moczowego, złamań trzonów kręgu szyjnego siódmego, piersiowego ósmego i lędźwiowego czwartego kręgosłupa, złamań lewej kości łonowej, obu kości biodrowych i prawej kości udowej z obecnością płynnej krwi w jamach serca i dużych naczyniach krwionośnych oraz słabszego ukrwienia narządów wewnętrznych, wskutek czego L. B. zmarł w wyniku wyżej wskazanych wielonarządowych obrażeń, doznanych w przebiegu tego zdarzenia, a oskarżony zbiegł z miejsca tego zdarzenia, przy czym przyjmuje, że pokrzywdzony L. B. przyczynił się do wypadku w wyniku niewłaściwego oświetlenia pojazdu w warunkach jazdy nocnej (brak światła pozycyjnego tylnego) – tj. przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 178 § 1 k.k. w zw. z art. 177 § 2 k.k. wymierzył mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz orzekł zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów dożywotnio (art. 42§3 k.k.),

3. uznał oskarżonego M. Z. (1) za winnego tego, że w dniu 19 lutego 2016 r. na drodze wojewódzkiej nr (...) pomiędzy miejscowościami G. i M. oddalił się z miejsca wypadku – najechania kierowanym przez niego samochodem osobowym marki R. (...) nr rej. (...) na tył kierowanego przez L. B. motoroweru marki B. (...) nr rej. (...), nie udzielając pomocy L. B. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia L. B., której to pomocy mógł udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. i za to wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 85§1 k.k., art. 85a k.k. i art. 86§1 k.k. ww. kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył oskarżonemu M. Z. (1) karę łączną 4 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności, zaliczając na jej poczet okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego od 19 lutego 2016 r. godz. 21.23 do 13 października 2016 r. godz. 15.55,

5. na podstawie art. 90§2 k.k. w zw. z art. 43§1 k.k. zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych połączył, orzekając wobec oskarżonego M. Z. (1) zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio,

6. obciążył oskarżonego kosztami sądowymi.

Powyższy wyrok w części pisemną **apelacją** zaskarżył **obrońca oskarżonego**, zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7, art. 92 i art. 5 § 2 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę dowodu z wyjaśnień oskarżonego oraz uzupełniającej opinii biegłego C. K. złożonej na rozprawie w dniu 1 lutego 2017 r., w której stwierdził on w odpowiedzi na pytanie obrońcy, że w przypadku lampy oryginalnej motoroweru m-ki W., nr rej. (...), którym poruszał się pokrzywdzony L. B., klosz nie zawiera elementu odblaskowego, element odblaskowy mocowany jest oddzielnie do bagażnika tylnego motoroweru, jednakże na podstawie stanu, w jakim znajdował się motorower po zdarzeniu nie jest w stanie stwierdzić, czy w konkretnym motorowerze zamontowana była lampa oryginalna, czy też inna; tym samym biegły wykluczył kategorycznie możliwość pewnego stwierdzenia, czy klosz od tylnej lampy motoroweru, który poruszał się pokrzywdzony, zawierał element odblaskowy, jednocześnie zaś nie zabezpieczono żadnych śladów mogących świadczyć, że elementy odblaskowe znajdowały się poza kloszem lampy tylnej, co wyklucza możliwość czynienia ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego bez naruszenia dyrektywy in dubio pro reo,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogących mieć wpływ na jego treść, a polegający na bezpodstawnym uznaniu, że:

a) pokrzywdzony L. B. w trakcie zdarzenia drogowego z dnia 19 lutego 2016 r. posiadał z tytułu kierowanego przez siebie motoroweru m-ki W., nr rej., (...), światła odblaskowe, a tym samym stwierdzone przez Sąd

Rejonowy przyczynienie się do zaistnienia skutków wypadku wskutek braku światła pozycyjnych było mniejsze niż w rzeczywistości,

b) w realiach sprawy nie zachodzą szczególne okoliczności dotyczące osoby oskarżonego mogące uzasadnić odstąpienie od reguły wyrażonej w art. 42 § 3 k.k. w zakresie dożywotniego orzeczenia zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w razie skazania za przestępstwo z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 § 1 k.k.,

3. rażąco niewspółmierność kary i środka karnego, polegającego na wymierzeniu:

a) kary 4 lat i 6 miesięcy opisane w pkt 4 części dyspozytywnej wyroku, podczas gdy kara uwzględniająca wszystkie okoliczności łagodzące (w tym należyte ujęte zakres przyczynienia się pokrzywdzonego) nie powinna przekraczać 3 lat pozbawienia wolności,

b) środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio w sytuacji zaistnienia po stronie oskarżonego szczególnych okoliczności podmiotowych i przedmiotowych przemawiających za stwierdzeniem wyjątkowego wypadku uzasadniającego odstąpienie od ustawowej reguły: wcześniejsza niekaralność, młody wiek (27 lat), przyczynienie się pokrzywdzonego, fakt, że dokument uprawniający do kierowania pojazdami mechanicznymi jest nieodzownym warunkiem pracy w gospodarstwie rolnym, które oskarżony niedawno prowadził oraz wyrażona szczerze na rozprawie głównej skrucha za popełniony czyn.

Z uwagi na powyższe obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. uzupełnienie opisu czynu w pkt 5 o to, że L. B. przyczynił się do wypadku w wyniku niewłaściwego oświetlenia pojazdu w warunkach jazdy nocnej (brak światła pozycyjnego tylnego oraz brak tylnych światła odblaskowych) oraz wymierzenie za ten czyn kary 3 lat pozbawienia wolności,

2. orzeczenie w pkt 5 wyroku środka karnego w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat,

3. orzeczenie w pkt 7 wyroku kary łącznej w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności,

4. orzeczenie łącznego środka karnego na podstawie pkt 2 i 5 wyroku poprzez zastosowanie względem oskarżonego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy okazała się bezzasadna.

Na wstępie należy wskazać, że wniesienie środka odwoławczego, niezależnie od jego granic i zakresu, każdorazowo obciąża Sąd odwoławczy do zbadania ewentualności wystąpienia uchybień, o jakich mowa w art. 439 k.p.k. i 440 k.p.k. W niniejszej sprawie Sąd II instancji nie stwierdził wskazanych tam uchybień, osobnych zarzutów co do ich występowania w procedowaniu Sądu I instancji nie formułował zresztą obrońca.

Odnosząc się do **pkt 1 i 2a** apelacji obrońcy, wskazać należy, że obrońca błędnie zinterpretował opinię biegłego, wyciągając z niej nieprawidłowe wnioski. Biegły wskazał bowiem w opinii pisemnej, że motorower posiadał co najmniej światła odblaskowe. W opinii uzupełniającej biegły dodatkowo wskazał, że rzeczowy materiał dowodowy nie wskazuje, że motorower nie posiadał żadnego światła odblaskowego. Niekwestionowane jest ustalenie, że motorower w wyniku zderzenia uległ uszkodzeniu, w wyniku czego odłączyły się od niego elementy oświetlenia w części tylnej i pozostały na trasie pojazdu. W zakresie ewentualnych wątpliwości, **biegły wskazał jedynie, że nie jest w stanie określić, czy zabezpieczony na tej trasie kawałek klosza był fragmentem lampy tylnej wyposażonej w element odblaskowy albo samego elementu odblaskowego.** Płyń więc z tego wniosek, że był jednym albo drugim - jednak **w każdym przypadku miał właściwości odblaskowe.** Z opinii wynika również, że model motoroweru, którym poruszał się pokrzywdzony, fabrycznie wyposażony jest w tylną lampę z żarówką bez elementu

odblaskowego oraz mocowany osobno element odblaskowy i nie da się określić, czy tylne oświetlenie egzemplarza motoroweru używanego przez pokrzywdzonego było oświetleniem fabrycznie montowanym, czy też wymieniono je na lampę wyposażoną w zintegrowany element odblaskowy. Jak widać, ***z opinii biegłego wynika, że niezależnie od uznania, czy oświetlenie tylne motoroweru było oryginalne (lampa z żarówką i osobno montowany element odblaskowy), czy wymienione na lampę ze zintegrowanym elementem odblaskowym, to element odblaskowy z całą pewnością znajdował się z tyłu motoroweru.*** Tym samym nie zachodzą żadne wątpliwości, na które wskazuje obrońca w apelacji.

Zauważyć przy tym należy, że jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, „nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazu art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony, co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz in dubio pro reo, nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku zatem, gdy pewne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też np. dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen.”-postanowienie SN z dnia 13 maja 2002 r., sygn. akt V KKN 90/01, LEX nr 53913. Jedyne wątpliwości, jakie powziął Sąd Rejonowy, dotyczyły tego, czy pokrzywdzony w czasie zdarzenia miał włączone tylne oświetlenie elektryczne i wątpliwości te Sąd Rejonowy rozstrzygnął na korzyść oskarżonego, uznając, że oświetlenie to nie funkcjonowało. To, że obrońca miał wątpliwości również w innych kwestiach i zostały one przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięte nie po jego myśli, nie jest podstawą do formułowania zarzutów w oparciu o art. 5 § 2 k.p.k.

Nadto, jak trafnie zauważył Sąd Rejonowy, nawet przyjmując, iż motorower nie posiadał żadnego oświetlenia, w tym odblaskowego, to pomimo tego oskarżony i tak miał pełne możliwości uniknięcia zderzenia. Jak bowiem jednoznacznie wynika z niekwestionowanej w tym zakresie opinii biegłego, w chwili oględzin po wypadku jezdnia była sucha, bez opadów, panowało niewielkie zachmurzenie. W takiej sytuacji możliwości zauważenia i rozpoznania nieoświetlonego motorowerzysty (bez żadnych świateł z tyłu) istniały z odległości co najmniej 70 m. W tej sytuacji, kierujący pojazdem R. (...), poruszając się z prędkością dopuszczalną w miejscu zdarzenia, tj. 90km/h, powinien dostrzec motorowerzystę na ok. 3 sekundy przed zderzeniem i w tym czasie mógł wykonać następujące manewry obronne: bezkolizyjnie wyprzedzić motorowerzystę lub uruchomić układ hamulcowy i zmniejszyć prędkość do prędkości motorowerzysty. Oskarżony nie wykonał żadnego z tych manewrów, czym naruszył reguły bezpieczeństwa ruchu drogowego i doprowadził do wypadku komunikacyjnego ze skutkiem śmiertelnym. Jest to założenie o tyle hipotetyczne, że Sąd Rejonowy jednak prawidłowo ustalił, iż motorower posiadał oświetlenie odblaskowe.

Poza tym wskazać trzeba, że jak wynika z opinii biegłego, tylne oświetlenie motoroweru wskutek uderzenia pojazdu oskarżonego uległo istotnemu zniszczeniu. Nie można zaakceptować sytuacji, w której oskarżony swoim inkryminowanym czynem doprowadza do zniszczenia dowodów mogących świadczyć na jego niekorzyść (dotyczy to przede wszystkim elementu odblaskowego – tak bowiem trzeba traktować sytuację, gdy sprawca wypadku uderzeniem uszkadza pojazd pokrzywdzonego, następnie pokonuje znaczną odległość z wczepionym w swoje auto motorowerem, gdy oczywistym jest, że pod wpływem wstrząsów mogą z niego odpadać elementy wyposażenia, które następnie będą rozjechane autem oskarżonego, który wreszcie wyszarpuje motorower i odrzuca go na trawiaste pobocze drogi), a następnie powołuje się na brak takich dowodów i oczekuje poczynienia korzystnych dla siebie ustaleń. Taka argumentacja jest zupełnie nieakceptowalna. Trzeba też podkreślić, iż uznana przez Sąd Rejonowy za wiarygodną świadek U. S. wskazała wyraźnie, że pokrzywdzony dbał o swoje motory, na bieżąco je naprawiał i uzupełniał wyposażenie. Na to, że motorower pokrzywdzonego był sprawny i zadbane – i to bezpośrednio przed wypadkiem, wskazał także K. B. i również jego zeznania nie były w żaden sposób kwestionowane. Także więc w świetle tych dowodów, których apelacja skutecznie nie podważa, nie może budzić wątpliwości prawidłowość

ustalenia przez Sąd Rejonowy, iż **motorower pokrzywdzonego w chwili najechania na niego przez oskarżonego był kompletnie wyposażony – w tym w element odblaskowy z tyłu**, a późniejsze ewentualne zdekompilowanie motoroweru wskutek zachowania oskarżonego w żaden sposób ustalenia tego nie może podważać.

Prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego co do powyższej okoliczności wykluczają możliwość przyjęcia, iż przyczynienie po stronie pokrzywdzonego było większe, niż przyjęte w zaskarżonym orzeczeniu. Raz jeszcze podkreślić trzeba, iż nawet w najbardziej korzystnym dla siebie wariantcie zdarzeń, związanym z brakiem jakiegokolwiek oświetlenia motoroweru pokrzywdzonego, oskarżony przy prawidłowej obserwacji sytuacji na jezdni mógł poprzez proste i oczywiste manewry, możliwe do wykonania przez każdego, nawet mało doświadczonemu kierowcę (tj. ominięcie lub hamowanie), w pełni skutecznie w ogóle uniknąć potrącenia pokrzywdzonego. To jego zaniechanie wykonania tych prostych manewrów, będące następstwem niezachowania nawet nie tyle szczególnej, co wręcz elementarnej ostrożności, było zasadniczą i najważniejszą przyczyną wypadku. Nie ma absolutnie żadnych podstaw do umniejszania zakresu tej odpowiedzialności poprzez przyjmowanie przyczynienia pokrzywdzonego w większym stopniu, niż uczynił to Sąd I instancji.

Odnośnie pkt **2b** apelacji, wskazać trzeba, że wobec sprawcy przestępstwa z art. 177 § 2 k.k., który w czasie czynu był w stanie nietrzeźwości albo zbiegł z miejsca zdarzenia **obligatoryjne jest orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio**. Wyjątkiem pozwalającym na zaniechanie orzeczenia ww. zakazu dożywotnio na podstawie art. 42 § 3 k.k. są **jedynie szczególne okoliczności**. W niniejszej sprawie należy mieć na względzie, że oskarżony **powodując wypadek komunikacyjny ze skutkiem śmiertelnym nie tylko był w stanie nietrzeźwości**, ale potrącając pokrzywdzonego **nawet się nie zatrzymał, jadąc przez niemal kilometr z motorowerem pokrzywdzonego wbitym w karoserię** swojego pojazdu i pozostawiając na trasie konającego pokrzywdzonego. Po usunięciu motoroweru, **jak gdyby nic się nie stało, oskarżony dojechał do swojego domu, a następnie poszedł do znajomego, gdzie wypił kolejny alkohol w ilości 0,5 l. wódki**. Takie zachowanie świadczy o kompletnym zubożeniu oskarżonego względem losu pokrzywdzonego oraz jego demoralizacji i takiej oceny nie może zmienić fakt, że oskarżony przeprosił za swój czyn, a wcześniej był niekarany. Z całą pewnością zaś do „wyjątkowych okoliczności” nie należy również wiek oskarżonego (27 lat), czy fakt, że pracując w gospodarstwie rolnym potrzebuje on prawa jazdy. Osoba w wieku 27 lat jest młoda, jednak pod względem osobowości w pełni ukształtowana. Nie sposób porównywać osoby w tym wieku do np. osoby, która ukończyła lat 17-18, pomimo, że obie takie osoby podlegają odpowiedzialności karnej. Natomiast przy wykonywaniu pracy zarobkowej prawo jazdy z pewnością jest przydatne, ale istnieje szereg zajęć, które uprawnienia takiego nie wymagają, nie ma więc przeszkód, aby oskarżony po opuszczeniu zakładu karnego znalazł właśnie tego rodzaju pracę zarobkową. Aspiracje zawodowe oskarżonego nie mogą bowiem pozostawać w konflikcie z koniecznością zapewnienia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez trwałą eliminację oskarżonego jako czynnego uczestnika tego ruchu.

Odnośnie **pkt 3a-b** apelacji wskazać należy, że w orzecznictwie trafnie podkreśla się, że **zarzut rażącej niewspółmierności** kary (co dotyczy również środków karnych i innych), jako zarzut z kategorii ocen, można zasadnie podnosić wówczas, gdy „kara, jakkolwiek mieści się w granicach ustawowego zagrożenia, nie uwzględnia w sposób właściwy zarówno okoliczności popełnienia przestępstwa, jak i osobowości sprawcy, innymi słowy - gdy w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą” (wyrok SN z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, OSNKW 1985, nr 7-8, poz. 60). Niewspółmierność zachodzi zatem wówczas, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należyście stopnia szkodliwości społecznej czynu i nie uwzględnia w wystarczającej mierze celów kary (wyrok SN z dnia 30 listopada 1990 r., Wr 363/90, OSNKW 1991, nr 7-9, poz. 39). Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (wyrok SN z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, LEX nr 20739). Chodzi natomiast o „znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną)” (zob. wyrok SN z dnia 22

października 2007 r., SNO 75/07, LEX nr 569073) czy jeszcze inaczej taką, której dysproporcja jest wyraźna, bijąca w oczy czy osłepiająca (zob. wyrok SA w Krakowie z dnia 28 maja 2010 r., II AKa 82/10, LEX nr 621421).

W realiach niniejszej sprawy w związku z tym stwierdzić wypada, iż Sąd Rejonowy przy ferowaniu kary oskarżonemu odwołał się do ustawowych dyrektyw jej wymiaru oraz ustalił katalog okoliczności zarówno obciążających, jak i łagodzących w odniesieniu do oskarżonego. Wskazał również na zasadność wymierzenia oskarżonemu innych środków, w tym zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych dożywotnio. Uzasadnił również wymiar orzeczonej kary łącznej. Apelacja nie zawiera żadnych zarzutów pod adresem kompletności tego katalogu czy też zasadności przyjęcia poszczególnych okoliczności przez Sąd I instancji. Nie można tracić z pola widzenia, że oskarżony, po spożyciu znacznej ilości alkoholu i w stanie nietrzeźwości, naruszając rażąco zasady bezpieczeństwa ruchu drogowego wjechał w pokrzywdzonego, wskutek czego pokrzywdzony po krótkim czasie zmarł, zaś sam oskarżony uciekł z miejsca zdarzenia nie udzielając mu pomocy i w ogóle nie interesując się stanem pokrzywdzonego, a następnie spożył kolejne ilości alkoholu w towarzystwie znajomego. Biorąc to pod uwagę należy stwierdzić stanowczo, że kary jednostkowe, jak i kara łączna 4 lat i 9 miesięcy pozbawienia wolności oraz inne zastosowane środki nie tylko nie są rażąco surowe, ale nawet trudno je uznać za surowe w „zwykłym” znaczeniu, choć brak apelacji na niekorzyść oskarżonego nie pozwala Sądowi II instancji na czynienie rozważań w tym kierunku. Tym samym uznać trzeba, iż kary jednostkowe, kara łączna i orzeczone środki w określonym w wyroku wymiarze stanowią trafną prawnokarną reakcję na inkryminowane czyny i nie ma żadnych powodów, by je w jakikolwiek sposób łagodzić w postępowaniu odwoławczym. Tylko bowiem taka reakcja może być uznana za adekwatną do zawinienia M. Z. (1) i społecznej szkodliwości jego czynów, tylko takie oddziaływanie zapewnia też należyłą realizację dyrektyw wymiaru kary.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy nie znalazł żadnych podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego orzeczenia i dlatego **utrzymał je w mocy**.

O **kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze** Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt II uzasadnienia, na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 6 ustawy o opłatach w sprawach karnych. Na koszty te złożyła się opłata sądowa w kwocie 400 zł oraz ryczałt za doręczenia w kwocie 20 zł.

M. Z. (2) P. D. Ś.